

Sygn. akt VIII K 322/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Łukasz Markowski

Przy udziale Prokuratora Ewy Grykowskiej

po rozpoznaniu w dniach 30 września 2015 roku, 16 marca 2016 roku sprawy:

J. B. s. W. i C. z domu G.

Urodzonego w dniu (...) w M.

oskarżonego o to, że:

W dniu 17 sierpnia 2014 roku w miejscowości W. gm. S. w sposób umyślny dokonał uszkodzenia samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że twardym przedmiotem uderzył w prawy bok samochodu w wyniku czego dokonał wgniecenia listwy nad prawymi drzwiami oraz zarysowania prawej szyby powodując straty w kwocie 2035,51 zł na szkodę M. P.

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

I. Oskarżonego J. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że przyjmuje, że oskarżony w trakcie popełnienia zarzucanego mu czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem i za to na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. P. obowiązek uiszczenia kwoty 2035,51 (dwa tysiące trzydzieści pięć złotych pięćdziesiąt jeden groszy) złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

IV. Przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. S. kwotę 723,24 (siedemset dwadzieścia trzy złotych dwadzieścia cztery grosze) złotych w tym VAT w kwocie 135,24 (sto trzydzieści pięć złotych dwadzieścia cztery grosze) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony sprawowanej z urzędu.

V. Odstępuje od obciążania oskarżonego kosztami sądowymi w tym kosztami zastępstwa procesowego, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

VIII K 322/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. B. i K. B. w związku małżeńskim pozostawali do 2014 roku, kiedy to został orzeczony ich rozwód. Obecnie J. B. pozostaje w konflikcie zarówno z byłą żoną jak i córkami W. i A. oraz zięciem M. P..

W drugiej połowie sierpnia 2014 roku K. B. ze swoimi córkami A. B. i W. P. oraz ze swoją teściową przebywały w ośrodku wypoczynkowym w W.. K. B. z córkami i teściową wyjazd z ośrodka zaplanowały na dzień 17 sierpnia 2014 roku. W dniu 16 sierpnia 2014 roku do W. przyjechał swoim samochodem zięć K. B. – M. P.. W dniu 17 sierpnia 2014 roku w jednym z domków letniskowych w W. przebywał również J. B.. W dniu 17 sierpnia 2014 roku w godzinach popołudniowych J. B. udał się do domku zajmowanego przez K. B. i jej rodzinę, nie został jednak wpuszczony do środka, w związku z czym przez około dwie godziny chodził w pobliżu tego domku. Około godziny 14 –stej K. B. ze swoją rodziną wyjeżdżała z ośrodka wypoczynkowego w W.. Pierwszym samochodem jechała K. B. razem z córką A. i teściową, a drugim samochodem jechał M. P., który kierował pojazdem, miejsce obok zajmowała jego żona W., a z tyłu siedziały ich dzieci. W tym samym czasie kiedy powyższe pojazdy poruszały się po drogę wyjazdową z terenu ośrodka wypoczynkowego, drogą tą w tym samym kierunku podążał J. B., obok J. B. przejechał samochód kierowany przez K. B., w momencie gdy J. B. omijał samochód kierowany przez M. P., J. B. rzucił w samochód reklamówką z zawartością ciężkiego przedmiotu. Przedmiot, którym wypełniona była reklamówka trafił w przednią boczną szybę samochodu. M. P. w obawie o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny nie zatrzymał się bezpośrednio po tym zdarzeniu, lecz przejechał kilka kilometrów i zatrzymał się na przystanku w miejscowości T., po stwierdzeniu, że na skutek uderzenia reklamówką została porysowana lewa przednia szyba oraz wgnieciona listwa nad drzwiami, postanowił o powyższym zajściu zawiadomić policję. M. P. telefonicznie skontaktował się z dyżurnym KPP w S., który poinformował go, że ma on możliwość złożenia zawiadomienia o popełnionym przestępstwie również w swoim miejscu zamieszkania. M. P. zdecydował, że zawiadomienie o przedmiotowym zajściu zgłosi w KPP w M.. W dniu 18 sierpnia 2014 roku M. P. udał się do KPP w M. gdzie zgłosił popełnienie przestępstwa na jego szkodę. W dniu 18 sierpnia 2014 roku funkcjonariusz policji przeprowadził oględziny samochodu M. P.. Z protokołu oględzin wynika, że samochód ten posiadał uszkodzenia w postaci wgniecenia 2,5 cm x 2,5 cm nad prawymi przednimi drzwiami oraz zarysowania w górnej części przedniej szyby w drzwiach o wymiarach 3 cm x 2 cm. Z kalkulacji naprawy Nr (...) wynika, że koszt naprawy uszkodzeń w samochodzie wyniósł 2035,51 złotych.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków M. P., W. P., K. B., A. B., częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Oskarżony J. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i zaprzeczył aby uszkodził samochód marki S. (...) należący do jego zięcia M. P. oraz wyjaśnił, że w dniu 17 sierpnia 2014 roku był w ośrodku w W. ponieważ wcześniej wykupił tam dwa domki letniskowe, z których obecnie korzystają jego córki, w tym dniu udał się on w rejon domków zajmowanych przez jego rodzinę, chciał on zobaczyć się ze swoją matką jednak nie został wpuszczony pod domek, postanowił czekać pod bramą, miał ze sobą reklamówkę, w której trzymał jedzenie, dwa napoje w szklanych butelkach i dokumenty, podczas gdy czekał pod bramą, zięć podjechał pod same drzwi domku, jego matka została wyprowadzona do samochodu, on wówczas postanowił wrócić do wynajętego domku i udał się w stronę wsi, szedł wąską drogą i obok niego przejechał samochód jego żony, a następnie jechał samochodem jego zięcia i gdy przejeżdżał obok niego z jego lewej strony, wykonał manewr sugerujący najechanie na niego, kiedy samochód zięcia przejeżdżał blisko obok niego, on stracił równowagę, zachwiał się i reklamówką, którą trzymał w ręku uderzyła w samochód, jego zdaniem reklamówka uderzyła w środkową część samochodu, samochód zięcia nie zatrzymał się i nikt z samochodu nie wysiadał.

Oskarżony podczas rozprawy w dalszym ciągu przyznawał, że uderzył reklamówką w samochód ale jednocześnie twierdził, że to zięć M. P. najechał na niego samochodem, on był tyłem do samochodu i kiedy pojazd odbił w prawo, on chybnął się i uderzył w samochód reklamówką.

Sąd zważył co następuje :

Zdaniem Sądu bezsporna jest w niniejszej sprawie okoliczność uderzenia reklamówką przez oskarżonego w samochód M. P.. Oskarżony okoliczności tej nie kwestionował ale składając wyjaśnienia starał się wykazać, że nie zrobił

tego umyślnie, zostało to spowodowane zachowaniem jego zięcia M. P., który podczas omijania go nie zachował należytej odległości, przejeżdżał obok niego bardzo blisko na skutek czego stracił on równowagę, chybnął się i uderzył w samochód reklamówką. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w powyższej części nie zasługują na wiarę albowiem nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Relacje bezpośrednich świadków zdarzenia : M. P., W. P., K. B. A. B. dowodzą, że działanie oskarżonego było umyślne oraz, że oskarżonym kierowała chęć wyrządzenia jakiejś szkody członkom swojej rodziny, z którą pozostaje w konflikcie.

Mianowicie świadek M. P. zeznał, że jego żona z dziećmi, siostrą i matką przebywały w domku letniskowym w W., on udał się również do swojej rodziny w dniu 16 sierpnia 2014 roku i przebywał tam do 17 sierpnia 2014 roku kiedy to w tym dniu około godziny 14 – stęj wyjeżdżał on ze swoją żoną i dziećmi, samochodem kierował on, a przed nim jechała swoim samochodem K. B. z córką A., gdy wyjechali z ośrodka poruszali się drogą gruntową, również tą drogą szedł oskarżony, w momencie gdy dojechał do niego i jego samochód znajdował się na wysokości oskarżonego, zauważył, że oskarżony w reklamówce niesie jakiś ciężki przedmiot, w momencie gdy samochodem przejeżdżał obok oskarżonego, ten zamachnął się reklamówką i uderzył nią w prawy bok pojazdu.

Z relacji pokrzywdzonego M. P. wynika, że nie zatrzymał się od razu po uderzeniu w pojazd, ponieważ obawiał się dalszej reakcji swojego teścia, zatrzymał się więc dopiero w następnej miejscowości T. i gdy wysiadł z samochodu stwierdził, że została wgnieciona listwa dachu nad drzwiami oraz została porysowana lewa przednia szyba, w związku z powstałymi uszkodzeniami pojazdu, postanowił on zawiadomić KPP w S., po skontaktowaniu się z dyżurnym dowiedział się, że może przyjechać do tut. komendy i zgłosić powyższe zajście albo może je zgłosić w innej komendzie, w związku z tym, że podróżował z małymi dziećmi postanowił jechać prosto do miejsca zamieszkania i tam w komendzie policji po oszacowaniu szkody dokonać zgłoszenia o zaistniałym przestępstwie. Świadek wskazał, że omijając oskarżonego zachował odległość około 1 metra.

Świadkiem zdarzenia podczas, którego doszło do uszkodzenia pojazdu M. P. była też W. P.. Z treści jej zeznań wynika, że w dniu 17 sierpnia 2014 roku około godziny 14 – stęj razem z mężem M. P. wyjeżdżała z W., przed ich samochodem jechała swoim samochodem K. B. i A. B., gdy połąną drogą wyjazdową z terenu działki, zauważyła ona, że drogą tą idzie oskarżony, w momencie gdy go wymijali rzucił on reklamówką w przednią boczną szybę samochodu, w trosce o swoje bezpieczeństwo postanowili nie zatrzymywać się w miejscu zdarzenia, aby sprawdzić jakie uszkodzenia powstały w samochodzie na skutek uderzenia, zatrzymali się na przystanku w T. i z tego miejsca jej mąż powiadomił policję o zaistniałym zdarzeniu. Świadek w swoich zeznaniach podkreśliła, że odległość pomiędzy ich pojazdem, a oskarżonym w chwili omijania go była nie większa niż 2 metry i świadek wykluczała możliwość zaczepienia oskarżonego przez samochód w momencie jego wymijania, świadek dodała, że w samochodzie siedziała z tyłu po stronie pasażera bezpośrednio przy szybie.

Okoliczność, że oskarżony rzucił reklamówką w samochód kierowany przez M. P. potwierdziła w swoich zeznaniach świadek K. B.. Z relacji świadka wynika, że kierowała ona swoim samochodem i jadąc drogą wyjazdową z terenu działek, po drodze ominęła idącego tą drogą oskarżonego i następnie spojrzała w boczne lusterko i zobaczyła jak oskarżony całą siłą rzuca reklamówkę w boczną szybę samochodu, którym jechała jej córka. Świadek podkreśliła, że nie miała trudności aby ominąć oskarżonego, podczas omijania oskarżonego zachowała odległość około 1,5 metra, widziała również, że podobna odległość dzieliła oskarżonego od samochodu, którym kierował jej zięć podczas wymijania oskarżonego.

Świadkiem uszkodzenia samochodu M. P. była również A. B.. Z jej zeznań wynika, że jechała ona samochodem kierowanym przez jej matkę K. B., spojrzała w boczne lusterko i zobaczyła jak oskarżony z całej siły rzuca reklamówką w boczną szybę samochodu, którym podróżowała jej siostra, świadek podkreśliła, że słyszała też odgłos uderzenia.

Sąd nie znalazł podstaw aby zakwestionować treść zeznań powyższych świadków.

Podkreślić też należy, że fakt uszkodzenia samochodu M. P. na skutek uderzenia w karoserię ciężkim przedmiotem, znajduje potwierdzenie w treści protokołu oględzin przeprowadzonych następnego dnia po zdarzeniu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 288 § 1 kk.

Podmiotowym warunkiem odpowiedzialności w prawie karnym jest poczytalność sprawcy czynu zabronionego tj. zdolność rozpoznania przez sprawcę znaczenia popełnionego czynu i kierowania swoim postępowaniem. Sąd oceniając czy wskazana wyżej okoliczność w niniejszej sprawie zaistniała miał na uwadze treść opinii sporządzonych przez biegłych psychiatrów. Z opinii sądowno – psychiatrycznej z dnia 9 stycznia 2015 roku oraz z opinii sądowno – psychiatrycznej z dnia 7 sierpnia 2015 roku wynika, że biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał całkowicie zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem (zachodzą warunki określone w art. 31 § 2 kk). Mając na uwadze treść powyższych opinii Sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk.

W niniejszej sprawie zachodzi sytuacja kiedy w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa. W takim przypadku zgodnie z art. 4 § 1 kk stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę poprzednio obowiązującą jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Sąd orzekając w niniejszej sprawie zastosował ustawę poprzednio obowiązującą uznając, że jest ona względniejsza dla oskarżonego.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Z kolei § 2 wskazanego przepisu wskazuje, że wymierzając karę sąd uwzględni w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Z powyższego przepisu wynika, w szczególności zasada współmierności kary do stopnia winy co oznacza, że sąd wymierzając karę musi baczyć by jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy, na który składają się możliwość rozpoznania znaczenia czynu i możliwość kierowania swoim postępowaniem.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, sąd kieruje się kryteriami wskazanymi w art. 115 § 2 kk czyli rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarami wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, wagą naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz postacią zamiaru, motywacją sprawcy, rodzajem naruszonych reguł ostrożności jak i sposobem ich naruszenia.

Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy wymiaru kary, w ocenie Sądu dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego wystarczające będzie wymierzenie mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata. Zdaniem Sądu wobec oskarżonego można przyjąć pozytywną prognozę, że nie dopuści się on ponownie popełnienia przestępstwa oraz, że wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania powinno zapobiec popełnieniu przez oskarżonego w przyszłości takiego czynu i uświadomić oskarżonemu, że w przypadku popełnienia przez niego w okresie próby kolejnego przestępstwa będzie on musiał ponieść konsekwencje swego postępowania i liczyć się z tym, że zostanie zarządzone wykonanie orzeczonej wyrokiem kary.

Zgodnie z art. 31 § 2 kk popełnienie przestępstwa w stanie w znacznym stopniu ograniczonej poczytalności jest podstawą fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, więc rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu powyższej instytucji jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i Sąd okoliczność tą uwzględnił przy wymiarze kary, wymierzając oskarżonemu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczych w stosunku do oskarżonego i wdroży go do przestrzegania prawa w przyszłości.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. P. kwotę 2035,51 złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.